№ 47. Kraków 27 Lutego — Niedziela. Rok 1859.

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

z. Ryt. [illegible]ęczny wychodzi z [illegible] dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas" w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas" z Dodatkiem w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po $3\frac{1}{2}$.

Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nie przyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 26 lutego.

Podając drugą połowę piątéj części rozprawy o kredycie rolniczym p. Ludwika Skrzyńskiego, kończymy ogłoszenie téj znakomitéj pracy.

O potrzebie kredytu rolniczego w kraju naszym.

V. (Dokończenie).

(Patrz „Czas" z r. 1858 Nr. 274, z r. 1859 Nr. 24, 26, 37, 38, 40, 41 i 46).

Kapitał obrotowy 500,000 złr., użyty na udzielanie pożyczek z krótkim terminem, który wyjątkowo do 6 miesięcy będzie mógł być odłożonym, nigdy jednak w żadnym wypadku na czas dłuższy, kapitał ten mówię, będzie mógł najmniéj już dwa razy w ciągu roku produkcyjnie być użytym, a przeto co do skutków i użyteczności swojéj, co do rezultatów ekonomicznych w dwójnasób zwiększy się, a przeto także w podwójnéj tu kwocie policzony być może.

Lecz nie własny tylko kapitał banku do operacyi jego służyć mu będzie. Bank bowiem będzie mógł także, i chcąc przeznaczeniu swojemu odpowiedzieć, będzie winien nawet deponowane u niego kapitały cudze, produkcyjnie użyć, a przy początkowym stałym kapitale zakładowym 500,000 w listach zastawnych będzie on już mógł z zupełną dla lokujących pewnością i z wszelkim dla własnego interesu bezpieczeństwem przyjąć depozytów w kwocie 300,000 złr. Wypożyczając zaś kapitał ten na krótsze jeszcze termina 3—4 miesięczne — a na dłuższe część tę funduszu swojego, powierzoną mu pod warunkiem wypowiedzialności, wypożyczać naturalnie nie będzie, będzie on mógł przynajmniéj 3 razy do roku kapitałem tym obrócić, a przeto w trójnasób produkcyjną działalność jego zwiększyć i tak właściwie siłą (w drodze pożyczki uzyskaną) 900,000 złr. przyjść przemysłowi rolniczemu w pomoc. Bank więc w początkach już swoich i przy tak skromnym kapitale zakładowym mógłby zwiększyć o 1.900,000 złr. kapitał obrotowy przemysłu rolniczego. Chcąc jednak wszelkich drobiazgowych zarzutów uniknąć, przypuszczamy, iż cudze fundusze w początkach nie o 900,000, lecz o połowę mniéj, tj. o 450,000 siły banku własne zwiększą, a przeto, iż bank siłą tylko 1,450,000 operować zacznie. Jestże to tak słaba w stósunku do pierwszych potrzeb rolnictwa naszego siła? I namże to można dziś wszelkiego kredytu osobistego pozbawionym, pomoc taką lekce ważyć i odrzucać jedynie dla tego, iż od razu większa dana być nam nie może? Tem mniéj należało i godziłoby się tak czynić, iż bliżéj ropoznawszy rzetelną potrzebę u nas kredytu w sferze rolniczéj, okaże się, iż ten szczupły zasiłek 1,450,000 złr. nie jest zbyt daleki od téj wysokości, do jakiéj rzeczywista potrzeba dziś przemysłu rolniczego podnieść go nakazywałyby i do któréj w interesie samym tegoż przemysłu podnieść by go z bezpieczeństwem można. Wiadomo, iż bank rolniczy ma głównie dostarczać przemysłowi rolniczemu kapitału obrotowego, i że i w tym zakresie nawet winien on tylko pomoc nieść, uzupełniając własny przedsiębiorcy kapitał, a niedozwalać mu w kredycie szukać i znajdować jedynéj siły i podstawy zamierzonego przedsiębiorstwa.

W takich granicach zamknięte potrzeby kredytu, a obszerniejszych interes instytucyi i samych dłużników zakreślić im w początkach nie dozwala, mogą już w znacznéj części i ową początkowo banku pomocą być pokryte. Jakie są te potrzeby, możemy, tu rozumie się w przybliżeniu tylko wskazać. W okręgu rządowym lwowskim (bez Bukowiny) jest 3,499 wsi. Przyjmujemy tu, iż w przecięciu 2 wsie na 1 całość gospodarską przypada, iż przeto w téj części kraju jest 1750 takich całości czyli przedsiębiorstw gospodarskich. W okręgu Rząd.-Lwowskim większe (niegdyś dominikalne) posiadłości obejmują:

Pól ornych	991,073 mor.
Łąk	385,790 —
Ogółem powierzchni pod uprawę zajętéj	1,376,863 mor.

przypada więc na naszą całość gospodarską w przecięciu 787 morgów.

Obliczamy teraz w przybliżeniu przynajmniéj ile kapitału obrotowego gospodarstwo tak określone może dziś potrzebować.

Główne potrzeby na które dziś u nas w gospodarstwach wiejskich kapitału obrotowego potrzeba, są następujące:

1) Potrzeba bydła opasowego, na 1 gosp. liczymy tu w przecięciu 50 sz. wołów opasowych. Więcéj jak należałoby się ściśle rzecz biorąc, gdyż przyjmując ilość tę przeciętną, przypuszczamy, iż 1750 gospodarstw w wschodniéj Galicyi wypasa rocznie 87,500 wołów. Co zważywszy, iż według dat statystycznych które mamy 154,000 sz. tylko wołów opasowych, Galicya cała (bez Bukowiny) dostarcza i że z tych 134,000 sz. na spożycie krajowe użytych bywa i że część pewna 115 przynajmniéj tych ostatnich dostarczona jest przez mniejszych włościańskich i wolnych (lecz nie tabularnych) właścicieli, to zważywszy mówię tę okoliczność, śmiało twierdzić można, iż podana wyż przez nas ilość wołów jest prędzéj za wielką niż za małą. Rachując na 1 sz. w przecięciu 60 złr. m. k., okazuje się, iż jedno gospodarstwo wymaga w przecięciu na tę potrzebę funduszu 3000 złr, m. k. a przeto 1750 gospodarstw potrzebuje na ten cel =5,250,000 złr. m. k.

2) Potrzeba roboty najemnéj. Tu przypuszczamy, iż $3/4$ części tylko téj potrzeby gotówką pokryte być muszą i że jedna całość gospodarska wydaje w przecięciu 4000 złr. na najem (co raczéj za mało niż za wiele jest) a przeto że potrzebuje na ten cel gotówki 3000 złr. m. k. a więc 1750 gospodarstw potrzebuje onéj na ten cel 5,250,000 złr.

3) Potrzeba na przedsiębiorstwo gorzelniane, jeżeli to jest czysto rolnicze a nie przemysłowo-fabryczne tj. jeżeli ogranicza się na przerobieniu własnych płodów. A takie gorzelnie powinniśmy mieć głównie na uwadze, to przypuścić można, iż dla 1go takiego przedsiębiorstwa w przecięciu fundusz obrotowy 2000 złr. m. k. może być przy pomyślnych konjunkturach handlowych, dostateczny. Gorzelni w okręgu rząd. lwow. jest według ostatniego wykazu =935, (z tych r. 1857 493 tylko było w ruchu), potrzeba więc kapitału obrotowego dla tych 935 gorzelni, gdyż przypuszczamy nawet, iż dostawszy potrzebnego kapitału wszystkie w ruch puszczone zostaną, w okręgu Rząd. Lwow. wynosi 1,870,000 złr.

4) Potrzeba funduszu rezerwowego. Ten szczególnie potrzebny jest na to, aby przedsiębercy rolniczy postawieni byli w możności prowadzenia wolnego handlu własnemi płodami i produktami. Przyjmujemy tu, iż jedna całość gospodarstwa w przecięciu potrzebuje na ten cel 2000 złr. m. k. a przeto 1750. Gospodarstwo potrzebowałoby =3,500,000 złr. Całkowita więc potrzeba kapitału obrotowego dla gospodarzy na większych obszarach wynosiła by rocznie w okręgu Rząd. Lwow. 15,870,000 złr. lub też w okrągłéj liczbie 16,000,000.

Ponieważ zaś przyjęliśmy za zasadę, że bank szczególnie też w początkach, połowę tylko rzeczywistéj potrzeby kapitału obrotowego kredytem swoim winien zaspakajać, okazuje się więc, że w tem nawet przypuszczeniu, iz wszystkie gospodarstwa w kredycie szukać pomocy potrzebować będą, iż mówię 8,000,000 złr. byłoby dostateczną siłą do zaspokojenia téj potrzeby. Bank zaś nasz przy kapitale zakładowym 3,000,000 złr. mógłby już działać siłą 9,000,000 złr., a przeto potrzebie kapitału obrotowego w sferze ziemiańsko-rolniczéj w W. Galicyi byłby już w stanie zadosyć uczynić.

Doświadczenie nas uczy, iż jak każda roślina w gruncie, tak każda instytucya w społeczeństwie musi wprzód zakorzenić się i pożywne dla siebie zebrać soki, zanim wzróść i rozwinąć się, i zanim owoc wydać zdoła; i projektowana więc instytucya kredytowa także nie będzie mogła w początkach należytego mieć wzrostu i siły, i nie zaraz też owoc swój wyda. Na to potrzeba jéj czasu, aby w społeczeństwie, w moralno-ekonomicznem jego usposobieniu i dążnościach wyrobiła sobie podstawę dla siebie i siły pożywne. Lecz skoro tylko myśl i zasady, z których instytucya ta wywiązała się, i na których opartą będzie, okażą się zdrowe i praktyczne, to wątpić nie można, iż w krótkim czasie wpływ jéj rozwinie się i wzrośnie do siły, przy jakiéj już o wiele obfitszy plon pożytków wyda, jak ten, któryśmy tu w rachunku naszym przyjęli.

Sądzimy więc, iż dla bezstronnych i rzeczy świadomych możność założenia i możność pożytecznego projektowanéj instytucyi rozwoju i działalności w kraju naszym dostatecznie już i w tym krótkim sprawy wykładzie udowodnioną została.

Idzie tu teraz o to, według jakich zasad projektowany bank rolniczy ma być uorganizowany i w jaki sposób założony.

Aby módz instytucyę kredytową ocenić, tak ze względu teoretycznéj jak i praktycznéj jéj wartości i znaczenia, potrzeba i należy z trojakiego stanowiska rozpoznać zasady jéj i środki działania.

Nasamprzód z stanowiska interesu saméj w mowie będącéj instytucyi, z stanowiska interesu założycieli i akcyonaryuszów jéj;

Powtóre z stanowiska ewentualnych jéj dłużników tj. tych producentów, którzy kredytu jéj używać mają; a

Potrzecie ze stanowiska interesu państwa tj. rządu jako najwyższego opiekuna i stróża interesów i dobra ogółu, którego prawem i obowiązkiem jest czuwać nad tem, by tak interesa ekonomiczne państwa w ogólności, tak i prawa pojedynczych i powszechności w stósunkach jéj z bankiem przez tenże naruszone nie zostały. Ta tylko instytucya kredytowa, która wszystkim słusznym tego trojakiego interesu wymaganiom odpowiada, może mieć nadzieję, iż i w życie wejdzie i w niem trwale pomyślną działalność rozwinie, i że w każdéj téj potrzebie czynną i skuteczną pomoc uzyska tak ze strony oświeconéj powszechności kraju, jak i ze strony w. rządów, które słuszną i pożyteczną dla ogółu sprawę pewnie wspierać nieomieszkają.

Nie podobna nam tu, jak to już zapowiedzieliśmy dać w całości zarysy nawet projektu do zamierzonego banku rolniczego. Nie jest bowiem ani tu miejsce, ani dziś czas po temu. Wkrótce jednak w osobném piśmie projekt ten w całéj rozciągłości do wiadomości powszechnéj podać zamierzamy. Główne zaś jego punkta, te, z których powziąść można niejaką wiadomość o warunkach i środkach działania banku, podać już tu musimy dla lepszego myśli naszej wyjaśnienia i ugruntowania.

Dla otworzenia gospodarzom wiejskim realno osobistego kredytu, by za pomocą jego mogli zaopatrywać się w potrzebne im do przedsiębiorstwa rolniczego kapitały, założony będzie we Lwowie instytut kredytowy pod nazwą *Banku rolniczego*.

W celu utworzenia banku tego zawiązana zostanie spółka akcyjna (towarzystwo bezimienne) w sposób i pod warunkami poniż określonemi.

Pierwotny kapitał zakładowy banku przez akcye zebrać się mający na 2 miliony złr. postanowiony będzie.

Każda akcya opiewać będzie na 1000 złr. w. a. i odrazu w całości ma należytość za nią być spłaconą, lecz subskrybujący 500 złr. tylko winien złożyć będzie w monecie srebrnéj krajowéj lub w notach banku austryackiego, drugą zaś połowę będzie mógł zapłacić listami zastawnemi galicyjskiemi, które w nominalnéj swojéj wartości, przyjęte będą. Pierwotny więc kapitał zakładowy towarzystwa bankowego, składać się będzie z 1,000,000 zł. w. a. w gotówce i 1,000,000 zł. w. a. w listach zastawnych, a skoro połowa pierwotnych akcyj rozebraną będzie, a przeto do kasy banku wpłynie 500,000 złr. w gotówce i 500,000 złr. w listach zastawnych, Bank już będzie mógł zacząć pełnić kredytowe swoje funkcye. Bank jednak będzie miał prawo w potrzebie, jeżeli to za stosowne uzna, wydać w pewnych czasu odstępach za poprzedniém zezwoleniem W. Rządu dwie nowe serye akcyi w kwocie równéj pierwotnemu kapitałowi t. j. będzie mógł do 4 mill. a następnie do 6 mill. kapitał swój zakładowy zwiększyć.

Skoro połowa pierwotnie wydanych akcyj zapłacona zostanie, będzie już towarzystwo akcyjne jako ukonstytuowane uważane, a bank mocen będzie czynności swoje rozpocząć na podstawie i w miarę zebranych funduszów w sposób statutami skreślony.

Zebrany przez akcye kapitał zakładowy, stanowić ma w granicach statutami ściśle określonych nietykalną podstawę i rękojmię kredytowych czynności banku.

Bank mocen będzie przyjmować depozyta w gotówce tj. w monecie srebrnéj krajowéj, lub w notach banku austryackiego i na nie wydawać obligi procent niosące.

Obligi te będą mogły na dwojaką tylko wystawione być kwotę, tj. na 100 i 1000 zł. w. a.

Bank przyjmując obowiązek płacenia pewnéj od depozytów prowizyi, będzie mieć prawo, fundusz depozytowy obracać na pewne statutami dozwolone operacye kredytowe.

Bank winien będzie obligi swoje na żądanie wymieniać na gotówkę, z tym jednak zastrzeżeniem, iż w wyznaczonych tylko naprzód terminach (które na obligu mają być zapisane) będzie obowiązany wypłacać je.

Obligi depozytowe, w obieg puszczone nie będą mogły w ogólnéj swojéj sumie nigdy pod żadnym warunkiem przenosić $4/5$ części kapitału zakładowego w listach zastawnych, ani też 10-krotnéj sumy każdoczesnego funduszu bankowego w gotówce lub w papierach niepodlegających zmianom kursowym w kasie znajdującego się. Tak więc na każde 100 złr. depozytu, bank obowiązany będzie mieć w kasie najmniéj 125 złr. w listach zastawnych, a 10 złr. w. a. w gotówce, lub w papierach z stałym kursem.

Bank będzie mógł według każdoczesnych okoliczności zmniejszyć lub powiększyć ilość obligów depozytowych, nieprzekraczając jednak wyż postanowionego stosunku onych do kapitału swojego.

Bank mocen będzie:

1) Udzielać pożyczek na zastaw listów zastawnych galicyjskich, obligacyj indemnizacyjnych i innych obligacyj państwa, także na zastaw akcyi i obligacyi przedsiebiorstw z pewnym przez rząd gwarantowanym dochodem, na termin nie dłuższy, jak 6-miesięczny i tylko do wysokości $3/4$ części giełdowéj wartości tychże papierów, zresztą pod tymi samemi warunkami, pod jakimi bank austryacki pożycza na zastaw papierów.

2) Udzielać pożyczek na zastaw srebra i złota aż do $4/5$ części wartości metalu na czas niedłuższy jak 6 miesięcy; pod tymiż warunkami, co bank austryacki.

3) Udzielać pożyczek na zastaw płodów i produktów przemysłu rolniczego, a to do połowy każdoczesnéj ich wartości targowéj i na termin niedłuższy, jak 6-miesięczny pod warunkami w statutach oznaczonemi.

4) Eskontować kupony papierów krajowych, rządowych i akcyj przemysłowych, jeżeli wypłacalne są we Lwowie.

5) Udzielać pożyczek na weksle z jednym lub dwoma podpisami, nie na dłuższy jednak termin, jak 4 miesiące. Zasady i warunki pożyczek wekslowych w statutach dokładnie określone będą.

6) Zakupywać efekta publiczne, jakoto: listy zastawne, obligacye państwa i akcye przedsiebiorstw przemysłowych w monarchii austryackiej.

7) Brać udział w przedsiebiorstwach przemysłowych istniejących lub w czasie powstać mogących w granicach monarchii austryackiej z tem jednak zastrzeżeniem, iż winien będzie dawać pierwszeństwo przedsiębiorstwom krajowym, że udział ten ograniczonym być ma na tę część kapitału bankowego, która według niniejszych statutów do zabezpieczenia wydanych obligów potrzebną nie będzie.

Bank będzie mógł w każdym razie udzielić lub też odmówić pożyczki wekslowej, nie dając powodów swojego w tym względzie postanowienia.

Bank mając wzgląd na wytknięty sobie cel wspomagania krajowego przemysłu rolniczego, będzie w udzielaniu pożyczek dawać pierwszeństwo producentom i przedsiębiorstwom rolniczym w kraju, z zachowaniem jednak ostrożności i pod warunkami statutem i regulaminem przepisanemi.

Organem i reprezentantem bankowego Towarzystwa będzie *Dyrekcya* i *Wydział*, które to władze wszystkie sprawy banku — wyjąwszy te, które do ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów należyć mają, w imieniu i w zastępstwie Towarzystwa załatwiać będą.

Oprócz władz wyż wymienionych będą ustanowione jeszcze *Komitety cenzorów* obwodowe i *Komitet centralny*, bez których poprzednio orzeczonego zdania bank ani czysto-osobistego kredytu ani kredytu na zastaw płodów i produktów rolniczych udzielać nie będzie mógł.

Cenzorowie wszyscy wybierani będą każdego roku na ogólnem zgromadzeniu z pomiędzy krajowych akcyonaryuszów w sposób statutami oznaczony.

Skoro projekt do statutów banku rolniczego ułożony zostanie przez zawiązać się mający w tym celu komitet redakcyjny, komitet ten rozszerzy się przez przyjęcie do grona swojego nowych członków i zawiąże Towarzystwo Założycieli, którego zadaniem będzie:

1) Statuta banku przez komitet redakcyjny ułożone wziąść pod rozwagę, uchwałą swoją zatwierdzić i przyjąć jako obowiązujące dla członków zawiązanego Towarzystwa.

2) Wybrać z grona swojego komitet, który będzie miał pełnomocnictwo w zastępstwie i imieniu zawiązanego Towarzystwa wszystkie czynności przygotowawcze załatwiać, mianowicie dla przyjętych statutów uzyskać zatwierdzenie W. Rządu i konsens na założenie banku.

3) A skoro konsens ten uzyskany będzie, ogłosić statuta i otworzyć subskrypcyę na część akcyj do założycieli nie należących, a jak w ten sposób połowa pierwotnego kapitału zakładowego zebraną już zostanie, zwołać zgromadzenie akcyonaryuszów, które wybierze *Wydział stały* i *Dyrekcya banku*, poczem komitet tymczasowy rozwiąże się, a Towarzystwo założycieli zleje się w jedno ciało z Towarzystwem akcyonaryuszów.

Z tego w głównych zarysach podanego tu wniosku do banku rolniczego możemy jak sądzę rozpoznać, jakie to podstawy, jakie działania środki i zakres i jakie siły na zewnątrz, i jaką donosność projektowana instytucya będzie mieć, gdy raz w życie wprowadzoną i należycie rozwiniętą zostanie.

Rozpoznając projektowane statuta z trojakiego stanowiska 3ch głównie w przedsiębiorstwie takim interesowanych stron: ze stanowiska akcyonaryuszów banku, ze stanowiska dłużników i wierzycieli jego, i ze stanowiska państwa czyli interesów ogółu, będziemy mogli — tuszę sobie — powziąść łatwo przekonanie, iż zamierzony bank nie sprzeciwia się i nie narusza żadnego z wyż rzeczonych interesów, że owszem interesom tym odpowiada w sposób dla nich wszystkich zarówno korzystny.

Założyciele i akcyonaryusze banku naszego będą

to po większéj części rolnicy lub inni producenci, zostający w ścisłych stosunkach z klasą rolniczą, z którą na polu także ekonomicznéj działalności, łączy ich wiele wspólnych interesów i dążności.

Z téj sfery krajowo-ziemiańskiéj wyszli akcyonaryusze podwójną korzyść znajdą, zakładając bank rolniczy. Korzyść bezpośrednią, którą dochód z nabytych akcyj przyniesie im. Korzyść pośrednią, która ztąd wypłynie, że będą mieli otwarty sobie kredyt osobisty, i że w uzyskaniu onego pierwszeństwo dane im będzie.

Dochód z zyskownego obrotu kapitału akcyjnego w gotówce nieść może i powinien *najmniej* 6%; część zaś kapitału złożona w listach zastawnych nieść będzie mniejszy lecz właściwy tak pewnéj lokacyi dochod; dochód ten sam, co każdy ma z zachowanych u siebie listów zastawnych. Dochody te i wszystkie możliwe w naszem przedsiębiorstwie bankowem zyski — przyznajemy — iż niedostateczną będą ponętą do ściągnięcia obcych kapitałów, do pozyskania pomocy od wszelkich zagranicznych kapitalistów i od bursowych spekulantów. Ci bowiem wszyscy za innemi gonią zyskami i mniéj baczni na pewność, a w wyborze środków nie trudni, inne też, zwykle o wiele wyższe zyski osiągają w swoich na większą skalę przedsiębranych operacyach finansowych i bursowych obrotach. Lecz dla właścicieli ziemskich, dla rolników, dla ludzi w kraju i dla kraju pracujących, czyż dziś u nas 6% prowizyi nie jest dostatecznym od kapitału dochodem, szczególnie też, jeżeli kapitał ten jest, jak n. p. w banku naszym, zabezpieczony od ciosów, na jakie często kapitały w bursowych operacyach są wystawione; jeżeli kapitał ten w skromnym zakresie, na jaki działalność jego ograniczoną będzie, usunięty zostanie z pod gromów, które tak często z chmur politycznych w wielkie finansowe potęgi i w wielkie ich przedsiębiorstwa uderzają i nie raz nawet w gruzy obracają całą wspaniałą ich budowę.

Mając tu głównie na rachubie oparty interes na uwadze, nie chcemy odwoływać się do wyższych względów, jakieby krajowych naszych kapitalistów skłonić powinny do brania udziału w projektowanem przedsiębiorstwie. Sądzimy jednak, że względy te będą przecież, chociaż słabym czynnikiem,— chociażby słabym— w rachubie przyszłych banku naszego założycieli.

Że bank rolniczy odpowie nie tylko po tylekroć już objawionym życzeniom, ale także rzeczywistym i rzetelnym produkcyi krajowéj i wszystkich producentów interesom, tego sądzę, dowodzić tu nie potrzeba, gdyż nikt o tem nie wątpi i wątpić nie może. Mieć stale otwarty kredyt, czy to osobisty, czy na zastaw posiadanych wartości za mierną opłatę 8% —9% (rocznie), a taki kredyt każdemu rzetelnemu producentowi będzie mógł pod przystępnemi dla niego warunkami w banku naszym być otwarty, mieć mówię pewność takiéj w każdym czasie pomocy i zasiłku, będzie to dla każdego i dla zamożniejszego nawet producenta korzyścią nie małą, a w krytycznych chwilach stagnacyi handlowéj nieobliczonem nawet dobrodziejstwem i jedyną nieraz od ostatecznego upadku ochroną.

Interes zaś i prawa wierzycieli banku będą zabezpieczone u nas mocniéj, jak w którymkolwiekbądź podobnym zakładzie kredytowym były i są dziś w innych krajach zabezpieczone. Każde bowiem 100 złr. na oblig depozytowy w banku złożone, będą musiały według statutów pokryte być kwotą 125 złr. w listach zastawnych i kwotą 10 złr. w gotówce w kasie banku znajdującą się. Do tego fundusz bankowy nie będzie bynajmniéj jedyną gwarancyą tych obligów. Będą one, jak się samo z siebie rozumie, pokryte w całości wierzytelnościami banku, a właściwie możliwa tylko strata na tych wierzytelnościach zastąpiona będzie i być powinna kosztem kapitału bankowego. Przypuśćmy— co jest rzeczą prawie niepodobną, aby połowa wypożyczonych przez bank funduszów zwróconą mu być nie mogła, to i w tym wypadku nawet wierzyciele banku żadnéj, najmniejszéj nawet straty ponieść nie mogą, gdyż obligi wydane im w zupełności samym funduszem bankowym są już pokryte, a przeto, chociażby połowa pochodzącego z nich kapitału obrotowego na zawsze nawet straconą została, to strata ta akcyonaryuszów tylko banku, lecz nigdy, w żadnym wypadku wierzycieli jego dotknąć nie może.

Najtroskliwszy więc i najskrupulatniejszy opiekun praw i interesów powszechności zawierającéj z bankiem stosunki kredytowe, nie będzie mógł słusznie zarzucić nam, iż interesa te i prawa zapoznajemy, i że te na szwank narażone być mogą przez operacye projektowanego przez nas banku. Nie będzie też można powiedzieć, iż bank ten szkodliwy wpływ mieć może na ogólne finansowo-pieniężne stosunki państwa, gdyż bank nasz przecież nie będzie miał prawa, nowych środków cyrkulacyi emitowania, a ilość efektów publicznych a stosunkowo nader małą tylko ilość powiększy. Akcye bowiem jego, będąc na 1,000 złr. wystawione i nie mogąc — jakkolwiek na okaziciela będą wystawione— tylko pod pewnemi obieg ich ograniczającemi warunkami z rąk przechodzić, będą mieć po większéj części stałe umieszczenie, a przeto na targu efektów publicznych żadnego prawie skutku nie będą mogły wywrzeć. Obligi też depozytowe nie będą także mogły żadną miarą być uważane jako nowy środek cyrkulacyi, jako pieniądz, a to raz dla tego, iż tylko na 100 i 1,000 złr. wystawione być mogą, a powtóre, iż procent niosącemi będą papierami z pewnym naprzód oznaczonym terminem spłaty. Będą one podobnym efektem, jak są książeczki kasy oszczędności, z tą tylko— za nami przemawiającą— różnicą, iż kiedy obligi kasy oszczędności do 25 kr. zniżone być mogą, nasze przeciwnie na niższą od 100 złr. kwotę wystawione być nie mogą.

Zresztą, gdy prowizya od nich w kraju tylko wypłacalną będzie, a suma ich całkowita na pewien stosunek do kapitału bankowego ma być ograniczoną, nigdy więc ani suma ich zbyt wielką nie będzie, ani też wpływ ich rozszerzyć się może po za granicę kraju. Ze względu przeto na ogólny finansowo-pieniężny interes państwa, nic przeciw takim środkom kredytu w banku naszym zarzucić nie będzie można.

Kończąc tu pracę naszą, wypada nam prosić współobywateli, aby kwestyę kredytu rolniczego tyle dziś ważną, nie chcieli sądzić i rozstrzygać jedynie według tego, co dla wyświecenia jéj słabe siły nasze uczynić tu zdołały, lecz niech starają się głębiéj ją zbadać, wszechstronnie rozważyć i za pomocą skądinąd zaczerpniętych wiadomości wyświecić, a pewni jesteśmy, iż drogą tą silniejszego jeszcze dojdą przekonania o kredytu dziś potrzebie i możliwéj jego u nas pożyteczności.

Sprawę tak ważną, kwestyę tak rozległą, głos pojedynczy — poruszyć tylko może, lecz rozstrzygnąć stanowczo i w życie wprowadzić może ją tylko głos kraju i czynny współudział wszystkich na czele jego stojących obywateli.

Korespondencya Czasu.

Wenecya 23 lutego.

☙ Zostawiłem przed dwoma dniami Medyolan wśród głębokiéj ciszy politycznéj a hałaśliwego natomiast gwaru karnawałowego. Jak doniosłem wprzódy, po obawach gwałtownego wstrząśnienia rozsiewanych przez namiętne lub burzliwe głosy i pisma, znikła w oczach ludności medyolańskiéj, niemniéj stanowczo i wyraźnie przez te same głosy i pisma podniecana przez czas niejaki nadzieja bliskiéj wojny. Opinia rozczarowana przypisuje Piemontowi straty materyalne, które ludność zarobkowa w Medyolanie przez te kilka miesięcy poniosła i nieszczęścia moralne, na które mogła być narażona. Toż samo zdanie znalazłem w Wenecyi i może śmielej głoszone, niż w Medyolanie.

W obec takiego usposobienia umysłów Arcyksiążę poczytał za możebne i korzystne, przenieść się czasowo do Wenecyi tak dla zajęcia się zbliska interesami téj prowincyi, jak dla rozpatrzenia się w interesach marynarki, któréj jest naczelnym rządzcą. Wszakże kancelarya cywilna Arcyksięcia pozostała w Medyolanie. Do Wenecyi przybyli z nim tylko szef jego gabinetu baron de Pont, zastępca naczelnika sekcyi rządu cywilnego p. de Berthaler, admirał kawaler Fautz, adjutanci i szambelanowie. Hr. Walemarana naczelnik bióra cywilnego w Medyolanie przybył także do Wenecyi, lecz wyjeżdża w tych dniach z osobnem poleceniem. Arcyksiążę udał się dziś rano do Tryestu na bal, który na cześć jego daje tam bogaty bankier p. Revoltella. Po powrocie z Tryestu odwiedzi Arcyksiążę może w Arcyksiężną znowu Medyolan, w ostatnich dniach karnawału, który tam jak wiadomo przeciąga się o dni kilka w post i ma pod nazwiskiem *carnavalone*, właściwy sobie urok. Mówią, że Arcyksięstwo dadzą wówczas wielki bal w Medyolanie. Wczorajszy dany przez nich tutaj był wspaniały i trwał noc całą. Liczono przeszło 600 osób. Arcyksiężna otwarła bal z księciem Wirtemberskim; tańczyła następnie z ks. Hohenloe i Dukiem della Gracia mężem księżnéj Berry. Arystokracya wenecka błyszczała co do kobiet toaletami pysznemi i pięknością, które tu mają typ właściwy. Arcyksiążę tańczył mało, rozmawiał natomiast z wielu osobami.

Życie publiczne w Wenecyi jest rozmaitsze i weselsze niż w Medyolanie. W Medyolanie przemaga okazałość, bogactwo, przepych, tu rozmaitość, naturalność i swoboda. Plac śgo Marka ma więcéj powabu i ruchu, niż Corso. Laguny i gondole dają Wenecyi jéj tylko właściwy poetyczny kolor. *La Fenice*, jak słyszę, lepiéj się trzyma niż *la Scala* pod względem artystów.

W przyszły piątek będzie wielki bal kostiumowy u księcia Trubeckiego. Rosyan i Polaków jest tutaj znaczna liczba.

Berlin 24 lutego.

† W skutku rozkazu gabinetowego zalecającego łagodniejszą praktykę w dawaniu ślubów osobom rozwiedzionym, w powtórne związki małżeńskie wchodzącym — o którym pisałem w przeszłym liście —, Naczelna Rada kościelna wydała już szczegółową w tym duchu i celu odezwę do konsystorzów prowincyonalnych, wskazując zasady i formę postępowania. Naczelna Rada kościelna jest najwyższą w sporach tych instancyą, konsystorze do niéj się w razach wątpliwych odnoszą, do konsystorzów strony. Prezesem komisyi zajmującéj się roztrząśnieniem projektu do prawa o małżeństwach mianowany został pan Wentzel. Komisya dobrze jest złożona. Trzeba się spodziewać, że rzeczony projekt do prawa, któremu zarzucają brak konsekwentnéj logiczności w zasadach i precyzyi w wysłowieniu, wyjdzie z łona komisyi w poprawniejszéj formie, mianowicie, że zasada dowolnego brania ślubów kościelnych albo cywilnych wyrzeczona będzie bezwzględnie, a nie jako wyjątek od reguły, którą stanowić mają, wedle projektu, śluby kościelne.

Potwierdza się nareszcie długo powątpiewana wiadomość, że projekt do prawa o podatku gruntowym, znoszący istniejące dotąd od niego zwolnienia, będzie w téj jeszcze legislaturze, zapewne już w przyszłym tygodniu, do sejmu przez rząd wniesiony. Wynagrodzenie ma wynosić $13\frac{1}{2}$ razową sumę mającego się odtąd opłacać podatku. Ma być zarazem proponowany w projekcie tym podatek od budynków.

Pomiędzy petycyami, któremi się Izba poselska w ostatniém posiedzeniu zajmowała, zasługuje na uwagę petycya pewnego starozakonnego właściciela majątku szlacheckiego, który wychodząc z zasady konstytucyjnéj, dopomina się już od lat kilku przyznania sobie w zupełności praw obywatelskich, a w szczególności prawa do zasiadania w zgromadzeniach powiatowych. Komisya wniosła, aby Izba przekazała petycyą ministerstwu do uwzględnienia. Ale nim przyszło do obrad, oświadczono ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych, że wydanym już został reskrypt do władz prowincyonalnych, aby tego rodzaju wyłączenia nie miały na przyszłość miejsca. Skoro starozakonni zasiadają w sejmie, byłoby niekonsekwencyą zabraniać im zasiadania w zgromadzeniach prowincyonalnych. Równość ich w obliczu prawa uzupełnia się zatém coraz więcéj pod obecnym rządem. W sądownictwie tylko jeszcze zachodzą pewne ścieśnienia.

Odbył się dzisiaj o godzinie 10téj przedpołudniem pogrzeb hr. Dohna. Ciało przeniesione było dnia poprzedniego do katedralnego kościoła ewangielickiego, zkąd je dziś z wojskową paradą przeprowadzono ulicą pod Lipami na cmentarz inwalidów. Stronnictwo krzyżowe straciło w zmarłym główną swoją podporę. O śmierci jego doniesiono telegrafem królowi.

Baron Werther, dotychczasowy poseł pruski przy dworze rosyjskim, spodziewany jest z powrotem jeszcze w tym tygodniu. Ma on udać się bez zwłoki na swoją nową posadę do Wiednia. Sekretarzem jego, na miejsce hr. Flemminga, ma być baron Rechenberg, który funkcyą tę sprawował dotąd przy poselstwie pruskiém w Madrycie. Hr. Goltz przenosi się w tych dniach z Aten do Konstantynopola.

Pogłoska o zamiarze księcia Walii poślubienia księżniczki pruskiéj Aleksandryny, córki księcia Albrechta najmłodszego brata królewskiego, nabiera coraz większéj pewności. Oboje znajdują się w Rzymie, i skłonność księcia, poczęta podczas pobytu jego w Berlinie, miała się więcéj jeszcze utwierdzić. Księżniczka ma być bardzo żywego temperamentu i wielką faworytką królowéj pruskiéj, któréj pomaga pielęgnować i rozweselać chorego króla. Jest w tym samym wieku co następca tronu angielskiego. N. Państwo mają dopiero w miesiącu czerwcu powrócić. Tak długo będzie i książę Walii w Rzymie, przynajmniéj we Włoszech.

Amerykanin Rarey będzie jutro i pojutrze popisywał się przed wielką publicznością w cyrku Wollschlaegra. Metoda jego ułaskawiania koni stanie się własnością publiczną. Gdyby tylko talent zastósowania jéj można było nabyć wraz z teoryą. O tę trudność głównie się podobno praktyczność metody rozbija. Ma on coś w całéj osobie swojéj, w oczach, fizyonomii i postawie, co mu z góry zapewnia władzę nad koniem, którego zabiera się ułaskawić.

Paryż 22 lutego.

Y. Odjazd ztąd do Londynu posła angielskiego, lorda Cowley zaintrygował wszystkich. Nie trudno wnosić, że wobec tylu trudności poseł państwa stanowiącego tak przeważnie w polityce dzisiejszéj, potrzebuje długich i szczegółowych rozmów z gabinetem swoim. Każdy czeka pytając się, potrafi li dyplomacya wyjść zwycięsko z nowo otwierających się szranków dla jéj działalności? Spodziewać się wolno, twierdzić nie. Od kilku dni wiele tu mówią o deputacyi kapitalistów przemysłowéj Francyi, która jakoby miała zaklinać Cesarza, aby położyć koniec trwogom o wojnę. Cesarz miał odpowiedzieć: „bądźcie spokojni, *pokój się zrobi.* To wyrażenie obosieczne porwał dzisiejszy *Times*, skarży się na ciemne znaczenie *la paix se fera*, jakim sposobem i kiedy? Potém oskarża głównie o chęć wojowniczą i o podżeganie nadziei powiększenia Sardynii, oskarża, mówię, zgadnijcie kogo?

Do zatrudniających komplikacyj liczą odmowę Papieża, który nie życzy sobie przedsiębrać żadnych reform. Wieść ta, jakkolwiek już w ustach wszystkich potrzebuje potwierdzenia. Tym czasem konferencya nie bardzo się spieszy z otwarciem obrad swoich, i lord Cowley będzie miał czas rozmówić się do woli w Londynie i tu wrócić, gdyż p. Walewski, jak mówią, nie wezwie kolegów aż około 15 marca. Jedyną pewną, a nieco ważniejszą wieścią jest urządzenie nowe wysp Jońskich. Komisarz angielski Gladstone, załączając deputatom greckim tych wysp, odpowiedź królowéj, nagrodził odmowę obietnicami wielkich ulepszeń. Anglia nie zgadza się na stratę stanowiska swojego na wyspach, ale zapewnia im nowe przywileje i swobody. Daje im rząd istotnie, szczerze konstytucyjny. Oświadczając to. p. Gladstone dodał, że niezbędnemi warunkami trwałości podobnego rządu jest: zapewnienie swobody osobistéj; konieczność zgody Izby wyborczéj w razie poboru podatków i ich użycia; nakoniec i przedewszystkiem, oddanie władzy wykonawczéj w ręce ministrów odpowiedzialnych. Ci ostatni, to jest ministerowie, poddani wpływowi bezpośredniemu Izb i niemogący istnieć bez ich pomocy. Słowem, rada ministrów ma stanowić środkowy i główny rząd wysp Jońskich, nawet wszystkie akty lorda, rządzcy angielskiego muszą być podpisane przez tę radę ministrów. Tym sposobem lord rządca (wysoki komisarz) będzie królem konstytucyjnym w całém znaczeniu téj nazwy, będzie strażnikiem i wykonawcą konstytucyi. Wszystko to byłoby bardzo na rękę Grekom, zresztą nie rozumiejącym doskonałości rządu konstytucyjnego, gdyby lord komisarz był odpowiedzialnym bezpośrednio przed ludem wysp Jońskich. Otóż tak nie jest, wprawdzie parlament joński ma prawo skarżyć i pozywać lorda, tylko nie w domu u siebie ale aż w Anglii, w parlamencie i u dworu protektorki swojej. Zachodzi teraz pytanie czy wyspy, którym szczerzeby się już chciało należeć do Grecyi niepodległéj, będą naśladowały spokojność Serbii i zimną rozsądną powagę Rumunów? Zresztą wiele ten czyni co musi, mieszkańcy jońscy nie są w stanie mieć flotę mogącą stawić czoło angielskiéj, więc wszystko się skończy na kilku lub kilkunastu skargach i bezsilnych protestacyach dziennikarstwa Korfu i Aten. Karnawał tu dłuższy tego roku niż zazwyczaj, sypie balami i maskaradami, a od kilku dni śliczne słońce odbija się od mnóstwa karet przejeżdżających alee Champs Elysés i Bois de Boulogne. W świecie artystycznym, teatralnym i muzycznym nic prawdziwie górującego, co jednakże nie przeszkadza przedsiębiorcom. Co wieczór teatra, szczególniéj droższe, tak są pełne, że kto się nieco spóźnił, nie znajduje miejsca. A tych miejsc aż 32,000 zapełnia się co wieczór.

Londyn 21 lutego.

L. P. D'Israeli w końcu już zapowiedział w Izbie niższéj, że d. 28 b. m. wniesie rządowy projekt do reformy wyborczéj. Samo zapowiedzenie jéj jednakże zdawało się nie przypadać do smaku, ile że ogranicza ją jedynie do Anglii i Walii, jakby Szkocya i Irlandya jéj nie potrzebowały. Obudza wszakże ten projekt ciekawość, bo wszyscy radziby wiedzieć: jaka to będzie ta reforma wymuszona na torysach i zostająca w sprzeczności z interesami ich partyi. Jakakolwiek ona będzie — choć źle jest rzeczy przesądzać — nikt nie ufa w jéj dostateczność, i aby projekt z takowego źródła wypływający mógł wszystkim wymagalnościom kraju i opozycyi tak whigowskiéj jak radykalnéj dogodzić; zwłaszcza że niemal wszyscy reprezentanci do niéj należący, zobowiązali się do przeprowadzenia obszernéj, wielostronnéj reformy. Niemożna powiedzieć, żeby gabinet hr. Derby nie wiedział o tém. A że torysi pod naciskiem nieraz odgrywali mimowolnie rolę liberalnych, tak i obecnie mający być proponowany przez nich projekt dla zjednania mu przyjaznéj opinii, ma nawet — jak słychać — obejmować *ballot* czyli tajne głosowanie. Rozumie się, że o projekcie reformy jaki przygotowany był przez Brighta, wcale teraz ucichło, gdyż zwyczajem jest, że wszelkie propozycye początkowane przez rząd, biorą w Izbach pierwszeństwo przed innemi.

Za tydzień więc zanosi się na wielką próbę, od wytrzymania jéj byt gabinetu hr. Derby zależeć będzie. Powtórne odczytanie billu tego może jeszcze przed świętami wielkanocnemi nastąpi i będzie stanowczém. Jeśli on nie otrzyma większości, zamiarem podobno jest rządu, rozwiązać teraźniejszą Izbę. Przedłużyć to może na kilka miesięcy byt teraźniejszego gabinetu, lecz niepodobném jest, aby nowe wybory na jego korzyść wypadły.

Przeszłéj środy członkowie stowarzyszenia ballotowego dali wielki obiad w hotelu Albion. Ballot uważany jest powszechnie za kardynalny punkt do reformy, bez niego bowiem wszelka reforma wyborcza przy jawném jak obecne wotowaniu na wyborach, byłaby zwichnięta. Dla tego wszelkie usiłowania czynią się, aby ballot sam, odrębnie nawet od oczekiwanéj reformy, przez parlament przeprowadzić. P. Berkeley podjął się tego trudnego obowiązku. Bil ten nie jest nowy: był on już zeszłego roku rozbierany w parlamencie, i chociaż nie przeszedł, wotowało za nim 237 członków — trzecia część Izby. Jeśli tak jest istotnie, że D'Israeli ballot wcielił do swego projektu, musiał to uczynić chyba z rozpaczy, kiedy naraża zachowawczą partyę na tak nadzwyczajne poświęcenie. Niechcę ręczyć żeby nie znalazło się wielu, co wierni swym zasadom, przeciw niemu w tym razie kreskować będą. Ballot dotychczas ciągle oddzielał partyę arystokratyczną od liberalnéj i ludowéj. Przezeń przedział takowy byłby zniesiony.

Po p. Rotszyldzie, który reprezentuje City, drugich dwóch starozakonnych w tych dniach obrano na członków parlamentu: Mayera Rotszylda w Hythe i aldermana Salomons w Greenwich. Zasiada więc już trzech żydów w Izbie niższéj. Starozakonność nietylko u nas, ale i tu idzie w górę.

O kwestyi wojny i pokoju, najważniejszéj w téj chwili, próżnobym wam pisał. Ona toczy się po za Anglią, a Anglia w niéj bardziéj jest widzem niż działaczem. Trudno nam nawet wiedzieć, o ile rząd tutejszy na nią wpływa lub nie wpływa. Znalazł się ktoś w Izbie niższéj co się ośmielił ją w tych dniach poddać pod dyskusyę, lecz przywódca Izby p. D'Israeli dowiedziawszy się o tym zamiarze, starał się zabiegami swemi usunąć ją jako kwestyę niewczesną i zbyt drażliwą.

Wszystko więc zostaje pokryte tajemnicą. Co zaś do opinii publicznéj, ta deklaruje się całkiem na stronę pokoju, odejmując wszelką nadzieję popierania téj lub owéj wojowniczéj strony. O ile dyplomacya swemi drogami może w téj mierze stać się skuteczną, pozostawia to rządowi, pilnując jedynie tego, aby on nie wplątał kraju w wojnę, a któréj odgłosy zamiast słabieć, coraz głośniéj dzień

w dzień nas dochodzą. Wśród tylu istniejących zawikłań, nikt prawie nie wątpi, że niezapobieży się nowemu krwi rozlewowi. Co do konferencyj, na których p. de Girardin tyle buduje, nikt tu w ich skuteczność nie wierzy, jakem już wprzódy wam pisał. Gdzie ambicya lub mniemany honor jednego przemaga, tam konferencye i postanowienia ich są wątłą pajęczyną — próżną zabawką dla dyplomatów, aby dla nadania sobie znaczenia po skończeniu jednych, ciągle wykrzykiwać mogli: „La Conférence est morte, Vive la Conférence! Okazały się one za naszych czasów utopiami; dowodem tego są: Turcya, Serbia i Księstwa Naddunajskie. A mająż teraz jeszcze doliczone być Włochy? Świat dość się poznał na ich nieudolności, i dla tego w praktyce oręż uwziął się po dawnemu wszystko rozstrzygać.

Telegram z Bombaj z dnia 25 stycznia donosi: że w Oudzie spokojność zupełnie przywrócona, i równie tam jak w Rohilcund bezpiecznie rodziny europejskie osiadać mogą. Lord Clyde żądał upoważnienia od rządu, aby mu wolno było ścigać powstańców do Nepaulu (gdzie miała się schronić Begum oudyjska i Nana Sahib). W Nizam zaszła fatalna bitwa. Pułkownik Campbell niespodzianie napadnięty, został raniony, i utracił wiele z swych bagażów. Drudzy dwaj pułkownicy zranieni byli w bitwie przeciw 30,000 rokoszanom rohilkundzkim, którym zadano wielką klęskę i daléj ich ścigano. Lord Canning znacznie rozszerzył amnestyę i nakazał, aby nikt nie był karany śmiercią bez jego potwierdzenia. Lord Clyde ma w lutym wyjechać do Anglii, i idąc za przykładem swego krymskiego towarzysza broni marszałka Pelissier, jak mówią, ma się żenić.

Aby dać wam wyobrażenie jak są płatni: główny dowódzca wojska angielskiego i jego sztab, dodaję: książę Cambridge pobiera około 9 gwineów na dzień, czyli 3,458 fszt. rocznie, a każdy z jego adjutantów po 1 fszt. i 18 szylingów dziennie, co czyni 693 fszt. rocznie; sekretarz wojenny ma żołdu 2000 fszt., a jeneralny adjutant 1383 fszt.

Czynności parlamentu były drobiazgowe, a przynajmniéj niemogące wiele interesować za granicą. Najważniejszym był projekt lorda Stanley o pożyczkę dla Indyj. W przedstawieniu rzeczy pomylił się on, podając przychody indyjskie z roku 1856—7 na 33,303,000, kiedy one wynosiły tylko 29,702,000 fszt. Omyłka poszła stąd, że minister brał rupię indyjską za 2 szylingi spełna, kiedy w obrachunkach rządowych liczono ją tylko za 1 szyling i 10½ penna.

Pogłoska też krąży o mających nastąpić zmianach w ministeryum. Sir E. Bulwer Lytton chce się usunąć dla słabości zdrowia, a p. Gladstone ma objąć ministerstwo osad. Sir John Pakington i jenerał Peel zamierzają także się usunąć. Szkoda byłoby pierwszego.

Londyn 21 lutego.

SS. Lord Cowley poseł angielski na dworze Cesarza Francuzów, przybył w sobotę wieczór do Londynu z Paryża, zkąd był zawezwany przez gabinet. Dzisiejszy *Times* uwiadamia sucho i ogólnie, że odebrane przez dwa ostatnie dni wiadomości, nie są bynajmniéj zadowalniające. Lord Cowley powróci na swą posadę w przyszłą środę. Ponieważ konferencya w sprawie Księstw Naddunajskich ma się odbyć w Paryżu, zapewne, Lord Cowley zawezwany był do Londynu dla otrzymania instrukcyj jako pełnomocnik na tém zgromadzeniu.

Ze strony Porty wymieniają jako pełnomocnika p. Musurus, ministra w Londynie, lub księcia Callimachi ambasadora Porty Ottomańskiéj na dworze wiedeńskim. Oba te wybory napotykają na krytykę. Musurus bej jest szwagrem księcia Michała Stourdzy, który się tak był mocno zgryzł wyborem pułkownika Couzy, że aż śmiertelnie chorował przez kilka dni, a książę Callimachi jest krewnym książąt Bibesko i Stirbey, i nawet sam, przez jakiś czas, miał być kandydatem do tronu multańsko-wołoskiego.

Dziś na giełdzie nadzwyczaj ponuro. Jak zwykle w poniedziałek, bardzo mało wiadomości, a te co się rozeszły nie są wcale pocieszającéj natury dla przemysłowych polityków.

Słychać, iż przed końcem sesyi, parlament przedsięweźmie śledztwo w czynnościach prowincyonalnego rządu w sprawie stowarzyszenia Phoenix, zwłaszcza co do sposobu w jaki aresztowania wykonane były, i pierwsze zeznania uzyskane. Katolicki dziennik *Cork Examiner* uskarża się na dowolne i gwałtowne postępowanie policyi w Killarney, Bantry i innych miejscach, przez co spokojni mieszkańcy utrzymywani są w ciągłym stanie trwogi i niepokoju. Inny katolicki organ *Nation* potwierdza wiadomość, iż Dr. Cullen arcybiskup dubliński, wyniesiony zostanie na godność kardynała i pozostać ma w Rzymie przy propagandzie. Administratorem dyecezyi ma być książę Kieran.

Stały obóz pod Curragh w Irlandyi, zniesiony został i zajmujące go wojsko rozdzielone będzie po garnizonach, większa część w okręgu wojskowym dublińskim.

Gazette ogłasza, iż dnie 23 lutego i 2 marca wyznaczone były przez królowę Levees (przedstawienia dworskie) w St. James Palace. W pierwszych dniach marca królewska rodzina wyjeżdża na krótki czas do Osborne.

W sobotę zmarł tu książe Buckingham, który pod nazwiskiem Chandos miał czynny udział w przeprowadzeniu reformbillu w 1832. Syn jego margrabia Chandos odziedzicza tytuł książęcy i wspaniałą niegdyś majętność Stowe.

Lord Lyons nowy minister W. Brytanii w Washingtonie wyjechał dziś przez Liverpool do Ameryki.

Ostatnie wiadomości z New Yorku donoszą, iż jenerał Miramon zajął stolicę Meksyku na czele 1000 koni, zrzucił jenerała Rables mianował jenerał Sales dowódcą wojska i przywrócił do władzy zbiegłego jenerała Zuloaga. Miramon zamyśla wyruszyć z znaczną siłą na Vera Cruz. Liberaliści byli w posiadaniu San Luiz, ale z drugiej strony pobici byli przez jenerała Negrette w okolicy Jalapa. Na wybrzeżu przed St Marc stoczoną była bitwa morska, w któréj sześć okrętów miało udział. Admiralski okręt znacznie miał być uszkodzony.

Ruch rewolucyjny w Hajti szerzy się i Suluk miał się się schronić do Jamajki.

Ciekawy proces wytoczył się w Sobotę w Qeen's Bench i odsłonił niektóre tajniki angielskiego dziennikarstwa. Niejaki p. Woods znajdował się na „Agamemnonie" w wyprawie założenia drutu Atlantyckiego, jako jedyny raporter wszystkich niemal rannych dzienników, z wyjątkiem *Timesa*, którego sprawozdawcą był brat tegoż p. Woods. Według ugody wszystkie te dzienniki zobowiązały się nieogłaszać nadesłanych doniesień w wieczornych dziennikach ani w drugich edycyach rannych, ale na drugi dzień po odebraniu, to jest wszyscy razem, ale każdy od swego *Our special Correspondent*. Tymczasem *Morning Herald* uprzedził drugich umieszczając przysłany raport dniem wprzódy w *Evening Herald*, przez co listy do innych dzienników, już jako nie na czasie umieszczone być niemogły. Po powrocie p. Woods, dzienniki pokrzywdzone nietylko odmówiły zapłatę umówionego honorarium, ale znaczniejsze z nich zerwały z nim swoje stosunki. Ztąd proces i skazanie *Morning Heralda* na zapłacenie p. Woods 644 fs. wynagrodzenia.

List z wysp Sandwich donosi, iż fregata austryacka „Novara" przybyła do Honolulu. Konsul francuski dał wielki obiad dla oficerów téj fregaty.

Wiedeń 25 lutego. Cała uwaga i oczekiwanie wytężone są w téj chwili na negocyacye, które ma tu przedsiębrać lord Cowley. Jutro spodziewają się tu jego przybycia i w hotelu Munscha zamówiono już pokoje dla niego i jego żony. Pobyt tego dyplomaty ma być bardzo krótki, trzy lub cztery dni trwający, nie idzie tu bowiem o zupełne wykończenie i wypracowanie dzieła zgody, jako raczéj o główne zasady na jakich układać się będzie można. Jest tu mniemanie, że Austrya uzna wybór podwójny hospodara Księstw Naddunajskich i obowiąże się w tym duchu przemawiać w Stambule, natomiast zaś zastrzeże, aby do jéj posiadłości we Włoszech niemieszano się wcale. Z państwa papiezkiego wyprowadzone mają być wojska francuskie i austryackie, a miejsce ich zajmą tymczasowo wojska hiszpańskie, dopóki organizacya militarna państwa papiezkiego nie będzie ukończoną i w życie wprowadzoną. Stosunek Lombardyi i Wenecyi o tyle się zmieni, iż kraje te otrzymają statut organiczny odrębny. Kwestya Księstw Parmy, Placencyi itd. ma być między Austryą a Sardynią ostatecznie rozstrzygniętą. Austrya skłoni króla Ferdynanda do wysłania pełnomocnika swego do Paryża i Londynu, który z okazyi zawiadomienia dworów zachodnich o zaślubinach królewicza, odnowi stosunki dyplomatyczne. Wszystko to polega widocznie na samych tylko domysłach, które nietrudno w téj chwili tworzyć, a nawet może być w nich nieco i prawdy, boć z pewnych wiadomych wyciągają się niewiadome. Polityka ma także swoje ścisłości jak każda umiejętność logiczna. To co bywa w niej niespodzianką, najczęściéj bywa błędem. Czy się stosunki Francyi z Austryą zagodzą lub nie, wątpią, aby bar. Bourquenay wrócił na posadę swoją do Wiednia; stał się on po części niemożebnym. Piszą też, że całe umeblowanie jego pałacu wystawionem zostało na sprzedaż.

Powyższym uwagom czerpanym z opinii dzienników porannych wiedeńskich, stawa naprzeciw następujący urzędowy artykuł *Korespondencyi Austryackiéj:*

„JCKAp. Mość wydał nakz, ażeby urlopnicy tych pułków, które należą do armii cesarskiéj we Włoszech, a których okręgi poborowe znajdują się w odleglejszych stronach monarchii, powołani zostali celem przydzielania ich powolnego do ich właściwych korpusów.

„Jakkolwiek rząd cesarski mniema mieć prawo do nadziei, że nie należy zrzekać się skutku tylu istotnych usiłowań zmierzających z rozmaitych stron do utrzymania pokoju, i jakkolwiek z swéj strony gotów jest wszystko to uczynić, czego się można słusznie po nim spodziewać dla dopięcia tego celu, to jednak z drugiéj strony cięży za nim ważny obowiązek przedsiębrania tego wszystkiego, czego wymaga naturalna w obecnych okolicznościach przezorność, a przy tem osobliwie możność zdarzyć się mogącego zamysłu zerwania pokoju.

„Z powodu wielkiéj odległości okręgów poborowych, powołanie urlopników, choćby dla pewnéj części tylko armii nakazane, wymaga zawsze jakiegoś czasu. Krok ten dostatecznie jest usprawiedliwionym powyższą okolicznością, tudzież ciągłemi uzbrojeniami sąsiedniéj Sardynii i niedawno jeszcze danym przez nią przykładem napaści nieprzyjacielskiéj bez poprzedniego wypowiedzenia wojny.

„Mamy przekonanie, że tak jak w początkach tego roku nakazane przez JCMość powiększenie armii cesarskiéj w królestwie Lombardzko-Weneckiem, wszędzie tam, gdzie szczera panuje chęć utrzymania pokoju, spokojnie i bez uprzedzenia ocenionem zostało, tak również to powołanie urlopowanych do pewnéj liczby pułków stojących we Włoszech pojętem zostanie w prawdziwem onego znaczeniu, bez tłumaczenia go w sposób mogący zamiłowanie pokoju ze strony rządu cesarskiego podać w wątpliwość lub też przekrzywić naturę i donośność tego kroku."

— *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza następujące ważne doniesienie:

„Otrzymaliśmy telegram z Modeny, który mówi, że burzyciele emigracyjni, którzy przebywali w Sarzana, zostali po większéj części internowani w Turynie. W Sarzana mała ich tylko pozostała liczba, a na granicy modeńskiéj nie była już spokojność naruszona. Internowanie to wichrzycieli może być poczytanem za dowód, że rząd sardyński nie pochwala w téj chwili przedsięwzięcia ich na granicy modeńskiéj."

J. C. W. Arcyks. Ferdynand Maksymilian wrócił wczoraj w nocy z Tryestu do Wenecyi. Namiestnik ten prowincyj włoskich szczególną zwraca nwagę na alpejską dolinę Addy zwaną Valtellin, stanowiącą granicę między prowincyami włoskiemi monarchii a innemi jéj prowincyami. Ludnosć téj doliny szczególnych doznaje względów. N. Pan przeznaczył dla niéj 300,000 lirów wsparcia, a loterya w tym samym celu przez Arcyks. Karolinę zarządzona przyniosła 20,000 złr. Arcyksięstwo przeznaczyli dla towarzystwa rolniczego Valtellinu 13,400 lirów, do których Arcyksięstwo dołożyli jeszcze 5000 lirów; Izba handlowa w Chiavenna największém miasteczku téj doliny, zawezwaną została do przedłożenia projektów mających przyczynić się do podniesienia handlu i przemysłu w téj okolicy.

Serbia.

Książę Miłosz Obrenowicz wydał pismo do monarchów wielkich mocarstw, gwarantujących prawa i przywileje Serbii. Ogłoszone właśnie w *Serbskim Dnewniku*, brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

„Z łaski Bożéj i z woli narodu zostawszy znów panującym dziedzicznym księciem serbskim, otrzymawszy potrzebny berat od mojego zwierzchniczego pana (suzerena), objąłem w d. 9 lutego 1859 r. nanowo rząd kraju według ustawy zasadniczéj i praw krajowych, prosząc wszechmogącego Boga, aby mi raczył dopomódz w wypełnieniu mego powołania zgodnie z szczęściem narodu mojego.

Wysoki rząd Waszéj Ces. (lub Królewskiéj) Mości, będąc gwarantem praw i przywilejów Księstwa serbskiego, raczył dotychczas opiekować się nieprzerwanie serbskim narodem. Dziękując za tę przychylność, pospieszam prosić Waszą Ces. (lub Król.) Mość, abyś opiekę swoją i przychylność nadal dla narodu mego zachował, a z przekonaniem tém zostaję itd. *Miłosz Obrenowicz I.*

Książę Serbii".

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 lutego. W poniedziałek to jest 28go b. m. odprawionem będzie w kościele katedralnym na Zamku o godzinie 10éj rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zygmunta Krasińskiego.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 25 lutego. *La Patrie* uważa wyjazd lorda Cowley do Wiednia za oznakę zbliżenia się Anglii do Francyi.

Londyn 24 lutego rano. Z dzienników rano wychodzących, jeden tylko dzisiaj *Times* doniósł o wyjeździe lorda Cowley do Wiednia; uważa on krok ten za osobliwy, gdyż w téj chwili obecność pomienionego lorda w Paryżu konieczną być się zdaje. *Times* obawia się, ażali lord Cowley nienadaremnie usiłował sprowadzić Cesarza Napoleona na inne myśli. Dla tego radzi *Times*, aby Austrya, o ile jéj na to honor pozwala, dała poznać swoje pojednawcze zamiary, gdyż trudno aby taka sposobność uchylenia dalszych klęsk wróciła jeszcze kiedy. — Rząd objął na siebie poręczenie procentów telegrafu zaatlantyckiego na lat 25 po 8%.

Londyn 24 lutego w południe. W sferach dobrze świadomych rzeczy mniemają, że pobyt lorda Cowley w Wiedniu najdłużéj trzy dni potrwa. Lord Palmerston zaniechał zamiaru wywołania jutro rozpraw w parlamencie nad obecnemi stosunkami stałego lądu, ani też nie zażąda głosowania nad przypuszczeniem swojéj mocyi pod obrady.—Zdaje się, jakoby pogłoski o wystąpieniu lorda kanclerza, tudzież objęciu teki Bulwera przez Gładstona, czczym były wymysłem.

Londyn 25go lutego. Dzisiejszy *Morning Post* mówi, że misya lorda Cowley do Wiednia nie jest urzędową, lecz prywatną. Ma on się starać o pojednanie stosunków Francyi z Austryą, a lubo przemawia w imieniu rządu angielskiego, wszelako nie jako pośrednik urzędowy.

Londyn 25 lutego. Na dzisiejszém nocném posiedzeniu Izby niższéj pytał Napier pierwszego lorda admiralicyi (ministra marynarki) Packingtona, czy prawdą jest, iż niedawno temu parowiec jeden francuzki przybył nocą do Spithead i znów odpłynął, tudzież, że inne jeszcze statkki francuzkie nadpływały jakoby w obronie rybołóstwa. Minister stwierdził to, nadmienił wszelako, że nic w tem nadzwyczajnego nie ma.—W kwestyi przysięgi katolickich deputowanych pozostał rząd w mniejszości, lecz w rzeczach mniejszéj wagi.

Podaliśmy wyżéj pod Wiedniem wiadomość o rozporządzeniu J. C. K. Ap. Mości nakazującem powołanie urlopników do tych pułków armii, które stoją we Włoszech. *Koresp. Austryacka* nie każe wszelako tracić nadziei utrzymania pokoju, usprawiedliwiając krok ten odległością okręgów wyborczych od pułków, tudzież przypuszczeniem możebnéj zaczepki ze strony Sardynii bez poprzedniego wypowiedzenia wojny. Uzbrojenia na morzu prowadzone są także w Wenecyi i pobliskich okolicach. *Koresp. Austr.* mówi o spiesznem fortyfikowaniu Lido w Wenecyi.

Coraz więcéj budzi się w Niemczech duch wojenny, do czego umysły przysposabiane są przez dzienniki. Izby obradujące obecnie, nadają temu ruchowi ważniejsze jeszcze znaczenie. W dniu 24 b. m. Izba niższa hanowerska uchwaliła jednogłośnie prosić rządu, aby wyjednał w Bundestagu postanowienie, któreby jednością i silném postępowaniem zdołało odwrócić niebezpieczeństwo wojny, a w razie koniecznym odeprzeć napaści na Austryę lub Niemcy połączonemi siłami związkowemi. Ciało prawodawcze miasta Frankfurtu uchwaliło oświadczyć Senatowi gotowość swoją do ofiar dla utrzymania jedności w Niemczech.

Po dziennikach niemieckich obiega pogłoska, iż dwa dzienniki petersburgskie *Inwalid* i *Pszczoła Północna* otrzymały od rządu rosyjskiego ostrzeżenie z powodu swoich uwag nad sprawą włoską. Pogłoska ta jest mylną i powtarzaną przez dzienniki nieznające zupełnie stosunków do rządu tych dwóch dzienników, a szczególniéj *Inwalida. Inwalid* nie mógł otrzymać ostrzeżenia od rządu, gdyż jest dziennikiem rządowym, redagowanym w oddzielném biórze ministerstwa wojny według instrukcyj rządowych, a członkowie redacyi tegoż *Inwalida* są zapisani jako etatowi urzędnicy państwa.

Dzienniki petersbugskie z 18go i 19go t. m. podały w tłumaczeniu całą znaną broszurę p. Laguerronière wraz z uwagami zgadzającemi się z zapatrywaniem autora. *Wiadomości Petersburgskie* w uwagach nad tą broszurą mówią, że życzą sobie zachowania pokoju, lecz teraźniejszy pokój przy niezaspokojonych życzeniach narodowości, gorszym jest niż wojna.

Kor. Austr. donosi z Turynu z 23go: Rząd francuski upoważnił kupców genueńskich do zakupna znacznych ilości ryżu. Minister skarbu Lanza otrzymał krzyż legii honorowéj. *Corr. merc.* zamieszcza artykuł p. n. „Ochotnicy", który mówi, że liczne szeregi wychodźców nadciągają z pogranicznych prowincyj, aby się pod sztandary piemonckie zaciągnąć, lecz nie masz w tym względzie przymusu. *Armonia* ogłasza odezwę podburzającą, która wzywa oficerów i żołnierzy innych państw włoskich, do opuszczenia swych szeregów. *Armonia* przypomina hr. Cavourowi prawa międzynarodowe i święty obowiązek karności wojskowéj, pytając, czy należy ścierpieć podobne odezwy.

Z Bari w Neapolitańskiém miano w Wiedniu wiadomość do 18go dochodzącą, która mówi o polepszeniu się zdrowia królewskiego.

Według doniesień z Korfu z 19go, parlament wysp Jońskich odrzucił propozycye reformy Gladstona, i tenże odjechał.

W szeregu wypadków serbskich zaszedł jeden nowy fakt. Książe Miłosz Obrenowicz wydał pismo do monarchów wielkich mocarstw gwarantujących prawa Serbii, w którem donosząc, iż: z łaski Bożéj i woli narodu zostawszy znów dziedzicznym księciem serbskim i otrzymawszy potrzebny berat od swego zwierzchnika sułtana, objął w dniu 9 lutego 1859 r. rząd kraju Serbii, dziękuje rządom wielkich mocarstw za dotychczasową opiekę praw i przywilejów Księstwa serbskiego a prosi o dalszą przychylność. Pismo to księcia Miłosza podajemy wyżéj w tłumaczeniu.

Wiadomości z Carogrodu nadeszłe parowcem pocztowym 24 t. m. do Tryestu, są z 19go t. m. O ile z treści ich telegrafowanéj z Tryestu widzimy, najważniejszą z nich jest doniesienie o gromadzeniu wojsk tureckich nad Dunajem. Jenerał dywizyi Izmaił-Haki-pasza mianowany został dowódzcą korpusu, który ma stanąć w Widdynie i okolicy. Kilka oddziałów wojsk miano posłać okrętami 20 t. m. ze Stambułu przez Warnę do Sylistryi, dla wzmocnienia skoncentrowanego tam korpusu. Również nad granicę grecką zgromadziła Turcya oddział wojsk. Ze świata dyplomatycznego jedną tylko ta poczta przynosi wiadomość, iż pan Mussurus udaje się z posłannictwem szczegółowem do Paryża; zaś jenerał artyleryi Hussein-pasza jedzie do Francyi i Belgii w specyalnéj misyi jego wydziału tyczącéj się.

Wiadomości z Carogrodu przez Marsylię 24go t. m. do portu tego nadeszłe, a do 16go t. m. sięgające, potwierdzają doniesienie o gromadzeniu przez Turcyę wojsk nad Dunajem, i w ogóle o uzbrojeniu się tego państwa; oraz dodają, że Porta nie chce przyjąć deputacyi mołdawskiéj uwiadamiającéj ją o obiorze Couzy hospodarem, dopóki konferencye sprawy téj nie rozstrzygną.

Wraz z wiadomościami carogrodzkiemi nadeszły listy z Aten z 19 t. m. Według nich rząd grecki zażądał od Izb kredytu 2ch milionów drachm, aby się mógł przygotować na nieprzewidziane wypadki. Listy te także potwierdzają powyższą wiadomość z Carogrodu o zgromadzeniu korpusu wojsk tureckich na granicy greckiéj. W Tesalii tureckiéj niedaleko granic greckich władze tureckie uwięziły wielu chrześcian.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 26 lutego.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	416	412
Ruble obrączkowe agio.	6	5
Talary pruskie za 150 złr, now,	94¼	93¼
Cwancygiery . . . złr.	—	—
Półimperyały rosyjskie . . . „	8 75	8 68
Napoleondory 20-fr. . . . „	8 65	8 58
Dukaty holenderskie ważne. . . „	5 12	5 —
„ austryackie . . . „	5 15	5 3
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	83 —	82 —
Obligacye indemn. z kupon. . . „	76 —	75 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „	77 —	76 —
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp,	98¾	98⅙

Wiedeń 26 lutego. (telegraf.)	azł.	c.
Augsburg 100 złreń.	92	60
Hamburg 100 Marków	82	60
Londyn 10 Ł.	109	20
Paryż 100 franków	43	30
Dukat.	5	25
5% Metaliki.	73	50
4½% „	62	—
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	—	—
„ „ 1839.	126	--
„ „ 1854.	—	—
Pożyczka narodowa	—	—
Obligacye indemn. galic.	73	—
Akcye Bankowe	855	—
„ kolei północnéj	1640	—
„ kredytu ruchomego	184	—
„ kolei francusko-austryackiéj	226	--

Lwów 24 lutego.	żądają	płacą
Dukat holenderski.	5 3	4 95
„ austryacki	5 8	5 —
Półimperyał rosyjski.	8 69	8 58
Rubel rosyjski	1 65	1 62
Talar pruski	1 61	1 57
Pięciozłotówka polska	1 24	1 20
Listy zastawne galic. bez kupon.	82 75	82 15
Oblig. indemn. bez kupon.	75 —	74 —
Pożyczka narodowa bez kupon.	77 50	76 50

Warszawa 23 lutego		
Półimperyały. . . rubli	—	5 35
Obligi skarbowe . . . „	91 16	—
kupon	—	1 58⅜
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 87½	14 85
kupon	—	— 10⅙

Wrocław 25 lutego.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	98	—
„ „ w mon. nowéj.	92⅝	—
Polskie bilety bankowe	90	—
„ listy zastawne,	89¾	—
Poznańskie listy zastawne 4%	99¼	—
„ „ „ 3½%	88¼	—
Oblig. kolei krak.-szlązk.	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 25 do 26 lutego.

HOTEL SASKI. Kasimierz hr. Kuczkowski właśc. dóbr z Woli.

Wyjechali: Wład. Haller wł. dóbr do Polanki. Aleksan- Grasiński właśc. dóbr do Polski. Jan Majer ck. urzędnik do Rzeszowa.

HOTEL ROSYJSKI. Leopold Pawłowski wł. dóbr z Dąbrówki. Bronisław Ramult adjunkt pow. z żoną z Ropczyc. Paweł Kraus kup. z Kiszyniewa. Henr. Neimann ob. z Podola. Ludwik Sorion, Alfred Legoy kupcy z Paryża. Bogumił Wąszke ajent handl. z Pragi.

Wyjechali: Ludwik Sorion, Alfred Legoy kupcy do Jass.

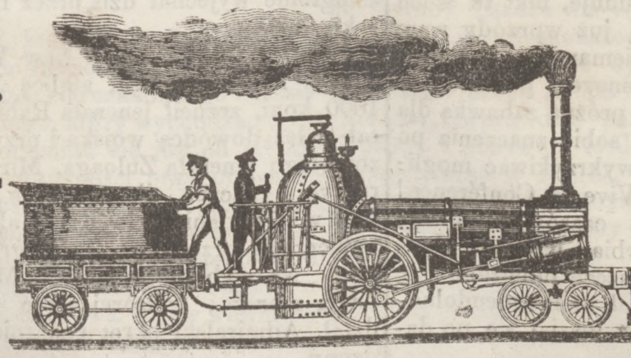
HOTEL DREZDEŃSKI. Feliks Wielogłowski, Józef Bocheński ob. z Polski.

Wyjechali: Ksawera hr. Grocholska do Paryża. Edward Köressy, Jan Stark mechanicy do Lwowa. Stanisław Jordan Stojowski do Galicyi.

Inseraty.

Obwieszczenie.

Ces. kr. uprzyw.



KOLEJ GALICYJSKA KAROLA LUDWIKA.

W Składzie materyałów w Krakowie sprzedane będą w drodze ofert, najwięcéj ofiarującemu pod warunkami, poniżéj wyrażonymi następujące materyały, jako to:

	funt. cłowych.		funt. cłowych.
nieużytki z wełny i bawełny	12	stary pankfong.	1
obrzynki skór	31	koła z lanego żelaza	6,263
stare osie żelazne	24,454	opiłki miedziane	161
stare blachy żelazne	8,811	opiłki metalowe	1,611
stare okucia żelazne z taczek i łopat	27,386	opiłki żelazne	20,714
stare blachy cynkowe	122	stal ze starych pilników.	8
stare lane żelaziwa	67,061	stal z resorów płaskich	4,413
stare szyny.	70,805	stal z resorów spiralnych	1.676
stare żelaziwa w kawałkach mniéj jak funt ważących	53,203	stare rafy z kół	38,520
		stary cynk	12
szkło potłuczone	42	stare igły i piłki	36
stara miedź	3,486	nowe 5" śruby Brevilliego z czworograniastemi głowami do drzewa.	2,100
stare rury miedziane	81		
stary mosiądz	1,488	nowe 6" też same	2,500
stare rury mosiężne	21	nowe 7" dtto	1,500
stary metal	2,973	nowe 8" dtto	1,450

Materyały te odważone będą kupującemu bezpłatnie, natomiast odwóz tychże ze składu uskuteczni kupujący swoim kosztem i na swoją odpowiedzialność.

Kupujący, skoro mu kupno przyznane będzie, obowiązany jest złożyć przypadającą sumę do naszéj Kasy centralnéj w Wiedniu, lub do naszéj Kasy zbiorowéj w Krakowie, i przyjąć materyały kupione w ilości, w jakiéj się znajdować będą, a takowa być może większa lub mniejsza od wyżéj wymienionéj.

Odbiór powinien zacząć się w pierwszym tygodniu od dnia przyznania kupna, i w przeciągu czterech tygodni być ukończonym. Po upływie tego terminu pobierać się będzie od leżących ilości składowe, taryfą dla towarów przepisane.

Chęć kupna mający zechcą odpowiednie Oferty najdaléj do 5go marca r. b. pod adresem: **„Oferta na kupno starych materyałów"** z załączoną 10% kaucyą przesłać do Centralnego Zarządu w Wiedniu *(Hohen Markt Galvagni-Hof)*.

Wiedeń dnia 17go lutego 1859 roku.

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika. (153-2-3)

(14)

PLAN JAZDY

pociągów osobowych na c. k. uprzywilejowanéj kolei galicyjskiéj Karola Ludwika.

począwszy od dnia 15go listopada 1858 roku, nadal.

z Krakowa do Rzeszowa

Stacya	Pociąg osobowy N. 1. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr	Pociąg osobowy Nr. 3. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg mieszany Nr. 5 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr
Kraków	wieczór		8	30		prz.poł		10	30		rano		5	40	
Bierzanów	8	44	8	45		10	43	10	44		5	57	6	—	2
Podłęże	9	1	9	4	6	10	59	11	2	15	6	20	6	25	
Kłaj	9	20	9	20		11	17	11	17		6	45	6	46	
Bochnia	9	36	9	41		11	32	11	37		7	6	7	16	
Słotwina	10	1	10	5	8	11	57	12	1		7	41	7	51	7
Bogumiłowice	10	35	10	35		12	30	12	30		8	29	8	30	
Tarnów	10	47	10	55	10	12	42	12	50	4 11 12	8	45	9	—	
Czarna	11	29	11	30		1	23	1	24		9	43	9	46	
Dębica	11	49	11	54		1	42	1	47		10	9	10	16	12
Ropczyce	12	14	12	16		2	7	2	10		10	41	10	44	
Sędziszów	12	29	12	35		2	22	2	27		11	—	11	15	4
Trzciana	12	54	12	56		2	45	2	47		11	37	11	40	
Rzeszów	1	20	w nocy		2	3	10	po poł.		6	12	10	w poł.		

z Rzeszowa do Krakowa

Stacya	Pociąg osobowy Nr. 2. Przyjazd G.	M	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg osobowy Nr. 4. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg mieszany Nr 6. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.
Rzeszów	w nocy		1	25	1	prz.poł.		10	20		po poł.		3	10	3
Trzciana	1	49	1	51		10	43	10	45		3	41	3	44	
Sędziszów	2	10	2	15		11	3	11	8	5	4	7	4	17	11
Ropczyce	2	28	2	31		11	20	11	23		4	33	4	35	
Dębica	2	51	2	56		11	43	11	48	7	5	—	5	10	
Czarna	3	15	3	16		12	6	12	7		5	33	5	38	9
Tarnów	3	50	3	58		12	40	12	48	3 11 12	6	20	6	35	
Bogumiłowice	4	10	4	10		1	—	1	—		6	48	6	49	
Słotwina	4	40	4	44		1	29	1	33		7	27	7	35	
Bochnia	5	4	5	9		1	53	1	58	9	8	—	8	9	
Kłaj.	5	25	5	25		2	13	2	13		8	29	8	30	
Podłęże	5	41	5	44	7	2	28	2	31		8	50	9	4	1
Bierzanów	6	—	6	—	5	2	46	2	47	16 17	9	24	9	27	
Kraków	6	15	rano			3	—	po poł			9	45	wieczór		

z Krakowa do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 13.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków	rano		7	15
Bierzanów	7	46	7	48
Wieliczka	8	—	z rana	

z Wieliczki do Niepołomic — Pociąg mieszany Nr. 14.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	z rana		8	50
Bierzanów	9	—	9	4
Podłęże	9	30	9	43
Niepołomice	9	55	prz.poł.	

z Niepołomic do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 15.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Niepołomice	prz.poł.		10	40
Podłęże	10	50	11	—
Bierzanów	11	26	11	28
Wieliczka	11	40	prz.poł.	

z Wieliczki do Bierzanowa — Poc. osob. N. 16 podług potrzeby

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	po poł.		2	25
Bierzanów	2	35	po poł.	

z Bierzanowa do Wieliczki — Poc. osob. N. 17 podług potrzeby

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Bierzanów	po poł.		2	55
Wieliczka	3	7	po poł.	

z Wieliczki do Krakowa — Pociąg mieszany Nr. 18.

Stacya	Przyjazd G	M	Odjazd G.	M.
Wieliczka	wieczór		6	—
Bierzanów	6	10	6	12
Kraków	6	45	wieczór	

UWAGA.

Pociąg osobowy Nr. 1 zostaje w związku z pociągiem **z** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska i Granicy.
dto dto Nr. 2 dto dto dto **do** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, Granicy i Mysłowic.
dto dto Nr. 3 dto dto dto **z** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, i Granicy.
dto dto Nr. 4 dto dto dto **do** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska i Mysłowic.
Mieszane pociągi Nr. 14 i 15 nie jeżdżą w niedzielę i święta **nigdy**.
Osobowe pociągi Nr. 16 i 17 łączą się w Bierzanowie z pociągiem Nr. 4.

Od Zarządu jazdy c. k. uprzywilejowanéj galicyjskiéj kolei Karola Ludwika.

Kraków dnia 1go listopada 1858 roku.

Dołącza się **Ogłoszenie** Pierwszéj Assekuracyi ogniowéj Austryackiéj.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
25	6	327' 29	+ 4'2	88	połud.-zachod. silny	pochmurno	deszcz	— 1'0	+ 4' 2
	10	328 89	1 0	95	zachodni słaby	„	„		
26	2	329 05	2 6	93	„ średni	„	„		

W Drukarni „CZASU"

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*.